

•SPORTOWA WITRYNA•

„Z GROMADZIŁ Pan nadzwyczajny, niezwykle interesujący materiał. Wieloletnia praca i dociekliwe poszukiwania informacji w 93 krajach członkowskich FIFA sprawiły, że opracował Pan prawdziwą Encyklopedię piłkarskich mistrzostw świata.

Wiem, jak wyczerpujące i trudne to przedsięwzięcie i tym bardziej podziwiam Pańską wytrwałość, wiedzę i zdolności. Osobiście dziękuję za starania, ciesząc się jednocześnie na tę chwilę, gdy będę już miał to dzieło w rękach, aby móc je dokładnie studiować.

Proszę wytrwać w swoich zainteresowaniach światowym piłkarstwem, które jest zjawiskiem tak wartościowym i fascynującym, że warto ciągle je rozwijać i pozostać mu wiernym”.

Ten jakże miły w treści list wysłał w lutym 1987 roku z Bismisheim prezydent komitetu organizacyjnego Italia'90, Hermann Neuberger. Adresatem — znany reporter i publicysta Andrzej GOWARZEWSKI. Właśnie w tych dniach ukazała się wreszcie jego „Encyklopedia piłkarskich mistrzostw świata”.

Tak jak każde tego typu dzieło — nie jest to książka do przeczytania jednym tchem, „od deski do deski”, ale już pierwszy, staranniejszy rzut oka pozwala na stwierdzenie, że mamy do czynienia z niezwykle zapisem futbolowych finałów. Praca Gowa-

Wystarczy bodaj przejrzyć nazwiska tych osób, którym w przedmowie autor dziękuje za życzliwość oraz pomoc. Wśród nich między innymi światowej sławy encyklopedysta sportowy Erich Kamper z Austrii, kardynałowie Paulo Evaristo Arns i D. Eugenio de Araujo Sales z Brazylii, profesor Juan A. Lotina Martin z Kuby, sir Stanley Rous z Anglii, generał Abdelaziz Mostafa z Egiptu, ojciec Constante z Haiti. Wspierali również w dziele pana Andrzeja koledzy po piórze pracujący w kraju i za granicą, a także życzliwi mu rodacy parający się na co dzień dalekimi od piłki profesjami.

Nie brakowało także i przykrych niespodzianek. Gowarzewski nie ukrywa, że im bardziej temat go pochłaniał, tym więcej ogarniało go wątpliwości. Przekonywał się, że nie wszystko, w co dotychczas wierzył, jest prawdą. Przez wrodzony takt pomija milczeniem nazwisko autora kilkunastu książek wydanych nie tylko w Europie Zachodniej. Otóż okazało się, że ów futbolowy autorytet uważany za absolutnego specjalistę w sprawach Ameryki Południowej zmyślał fakty, daty, liczby. Co gorsza — bez cienia skrupułów opisywał zdarzenia, których... w ogóle nie było, wymyślał na poczekaniu całe biografie.

Demaskowanie futbolowych „bajarzy” było pasjonujące, ale

NIEZWYKŁY ZAPIS

ZMAGAŃ FUTBOLISTÓW

ENCYKLOPEDIA



Andrzej Gowarzewski

Wydawnictwo SiT

piłkarskich mistrzostw świata

rzewskiego, to wręcz unikalna pozycja w bogatym przecież księgozbiorze światowego piłkarstwa.

W przedmowie autor czytelnie wyjawia swe intencje: „Ogromna popularność mundialowych zmagania sprawia, że niemal we wszystkich krajach świata, kto żywi i zdolny utrzymać pióro w dłoni, czuje się w obowiązku dodać coś od siebie na ten temat. W tym skądinąd zbożnym pędzie ku opisywaniu historii mistrzostw świata nie byłoby nic złego, gdyby, choć z grubsza, trzymało się faktów.

Jeśli jednak nawet autorytatywne na pozór, oficjalne wydawnictwo FIFA — raport z MŚ'78, będące jedyną urzędową publikacją międzynarodowej federacji organizatora MŚ, podaje w aneksie dokumentację finałów zawierającą prawie tysiąc błędów, nieścisłości czy wręcz zmyśleń, a rzecz dotyczy ledwie podstawowych informacji o trzystu meczach, to trudno się dziwić swobodnej twórczości mniej odpowiedzialnych autorów...

Ten zamysł, aby być w zgodzie z obiektywnym biegiem zdarzeń, z historyczną prawdą, która w przypadku faktów ma tylko jedno imię, był celem mojej pracy”.

Pan Andrzej podjął się i wykonał pracę godną najzacieśniejszych benedyktyńskich wzorów. Sprawa nie polegała przecież „tylko” na przeczytaniu ponad tysiąca pozycji. To było potrzebne jako swego rodzaju wstępna faza, podstawa pozwalająca na bardziej swobodne poruszanie się w obranej tematyce.

Wiedzieliśmy od lat, że Gowarzewski ciągle jest „w drodze”, stara się i dociera do najprzeróżniejszych źródeł. Zawierał listowne i osobiste kontakty z setkami ludzi futbolu — czynnymi i biernymi uczestnikami finałów. Wykorzystał niemal każdą możliwość, by stworzyć dzieło jak najpełniejsze i najprawdziwsze,

stanowiło zarazem jedną z wielu przeszkód, na jakie Gowarzewski napotykał. Zbierał materiały jeszcze w „lunnych czasach”, więc na przykład nawiązanie kontaktu z niektórymi osobami za wschodnią granicą wymagało przemysłowych sposobów.

Jednak niektóre problemy okazały się nie do pokonania. Pan Andrzej wspomina we wstępie: „Nie jest winą autora, że sporo zamieszczonych tu faktów nie zgadza się z tymi, które znalazły się w godnych na pozór zaufania publikacjach wielu wydawnictw czy federacji krajowych, sygnowanych nazwiskami uznanych sław.

Charakterystyczny niech będzie fakt, iż w żadnej z kilkudziesięciu wydanych we Francji książek o historii MŚ i reprezentacji narodowej nie sposób znaleźć imię trenera trójkolorowych w MŚ w Urugwaju, a nikt z uznanych autorytetów nie mógł mi pomóc w tym względzie, zapewnając o swej bezradności... Co ciekawe, to właśnie francuskie wydawnictwa, na pierwszy rzut oka tak efektywne, do których teskni wielu miłośników futbolu, w zdecydowanej większości są całkowicie bezużyteczne jako materiał źródłowy”.

Gdyby tylko Andrzej Gowarzewski zechciał, mógłby napisać niesłychanie pasjonującą książkę o tym, jak pracował nad swoją Encyklopedią. Niedawno usiłuje go do tego namawiałem. Może się skusi?

Na razie cieszymy się z tego, co już powstało i co, jak przypuszczam, trafi błyskawicznie do zbiorów każdego szanującego się sympatyka futbolu. A jest co smakować.

Publikację podzielono na trzy części. Jej dodatkowym walorem są często unikalne białe-czarne i barwne zdjęcia. Pokrótko o zawartości.

Pierwsza część zawiera historię mistrzostw świata — od narodzin idei rozgrywek do kolejnych wydań. Znajdujemy krótką notę dokumentacyjną mistrzostw, opis przebiegu rozgrywek z uwzględnieniem precedensów, rekordów, ewenementów, dokładną dokumentację gier eliminacyjnych oraz finałowych, a także listy strzelców oraz trenerów i graczy rezerwowych.

W części drugiej pomieszczono leksykon biograficzny w układzie alfabetycznym. Obejmuje on nazwiska wszystkich uczestników finałów rozgrywek mistrzostw świata — piłkarzy, trenerów, działaczy, sędziów głównych, prezydentów FIFA oraz osób, które wypełniając inne funkcje zapisały się na trwałe w historii tej imprezy.

Część trzecia obejmuje hasła rzeczowe, zestawienia statystyczne, tabele oraz inne, nie ujęte w poprzednich częściach informacje o istotnych faktach z historii mistrzostw świata.

To wszystko za przyzwoitą (jak na obecne czasy) cenę ok. 40 tysięcy złotych. Należy tylko czytelnikowi i autorowi życzyć, by jak najszybciej ukazało się drugie wydanie poszerzone o włoskie Mondiale. Do lektury nie zachęcam — szczęśliwy ten, kto zdąży tę książkę upolować!

Maciej POLKOWSKI

Andrzej Gowarzewski. Encyklopedia piłkarskich mistrzostw świata. Wydawnictwo Sport i Turystyka, 1990, str. 581. Nakład 20.300